

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, poniedziałek 27 czerwca 1932 r.

Nr. 144

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Polska a Gdańsk. — Polska, Rumunja a Z. S. R. R. — Pakty o nieagresji. — Sytuacja polityczna w Polsce. Sprawy mniejszości. — Polska a Litwa. **Zagadnienia ogólne:** Sprawa rozbrojenia. Propozycja prez. Hoovera. Konferencja w Lozannie. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Rumunji. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Tageszeitung 26.VI, w art. p. n. „Co kielkuje w Polsce? twierdzi, iż niema najmniejszej wątpliwości co do tego, iż polska agresywność względem Gdańska jest zamówionym i uplanowanym czynnikiem francuskiej polityki, skierowanej przeciw Niemcom. „Ta prowokująca wojnę polityka byłaby unieszkodliwioną, zdaniem dziennika, gdyby Niemcy były lepiej uzbrojone. W obecnych jednak warunkach polskie prowokacje nie znajdują hamulca“. Dalej dodaje dziennik, że nie przypuszcza, ażeby marsz. Piłsudski, doświadczony i przewidujący mąż stanu chciał świadomie wywołać wojnę, która musiałaby się skończyć katastrofą dla Polski. Dziennik chce wierzyć, iż marzą o wojnie tylko kłosa opozycyjne i kłosa wojskowe. Dziennik ostrzega jednak Polskę, iż prowokowanie Gdańska może rozpętać katastrofę wojny, za którą odpowiedzialność nie spadnie na Niemcy.

Germania 26.VI, w notatce: „Odparcie polskich roszczeń“ wyraża zadowolenie z powodu pisma, w którym senat gdański miał jakoby zwrócić Polsce uwagę na to, iż Polska nie ma prawa krytykowania wewnętrznych spraw wolnego miasta, jak to uczyniła w swej nocie, motywującej przeniesienie dyrekcji kolei pomorskich z Gdańska do Torunia.

Danziger Neueste Nachrichten 25.VI, w tygodniowym przeglądzie politycznym, rozpoczynającym się słowami: „Tak dalej iść nie może“, pisze m. inn.: Stosunki polsko-gdańskie w ostatnich czasach tak się naprężyły, że należy powiedzieć otwarcie, iż są one wyraźnym konfliktem, z którego wyjścia szukać należy niezwłocznie. Strona gdańska, zdaniem autora, manifestowała w oświadczeniach swoich odpowiedzialnych czynników nową niezmienną dążność do porozumienia z Polską, wysuwając ze swej strony konieczność liczenia się z samodzielnością Gdańska i daniem mu możliwości do życia gospodarczego. W tym względzie

położenie Gdańska musi znaleźć wyraźną opiekę ze strony Ligi Narodów. Do spraw gospodarczych i celno-politycznych dołączyła się obecnie nowa kwestja, a mianowicie zewnętrzno-polityczne reprezentowanie przez Polskę interesów Gdańska. Incydent z notyfikacją wizyty okrętów niemieckich wyraźnie wskazuje, że pod tym względem Gdańsk może być narażony na sabotaż ze strony Polski. Powstać przeto musi sprawa zmiany zastępstwa Polski przez inne państwo. Najbardziej odpowiadałoby życzeniom Gdańska, gdyby sprawy zewnętrzno-polityczne powierzone były Niemcom. W chwili obecnej nie dałoby się tego załatwić. Trzeba więc pomyśleć o innym państwie neutralnym, n. p. Anglii. Wszystko to jednak są rozważania łatwe do wypowiedziania, lecz trudne do wykonania. Co jednak dałoby się dziś już przeprowadzić to, żeby Liga Narodów zabezpieczyła Gdańsk na przyszłość od powtórzenia przez Polskę aktów sabotażu, jak było ze sprawą wizyty floty niemieckiej. W d. c. autor występuje przeciwko kilku organom prasy polskiej, których kampanję antygdańską nazywa niebywałą i pozbawioną wszelkiego poczucia odpowiedzialności. Kampanja ta jest niebezpieczna nie tylko dla Gdańska, ale i dla Polski, gdyż w pewnym momencie sprawy mogą przyjąć obrót niemożliwy do opanowania. „Trzeba więc opamiętać się. Dziś jeszcze czas na to, aby jutro jakibądź prowokator nam wszystkim nie zaśmiał się w twarz z wyrazem szyderstwa — zapóźno“.

La République 24.VI, (w art. E. Pfeiffer'a) twierdzi, że w ostatnich czasach uwaga wszystkich Niemców skierowana była na „zatarg korytarzowy“, lecz mimo to dają się zauważyć pewne oznaki odprężenia w stosunkach polsko - niemieckich. Dziennik przypuszcza, iż odprężenie to spowodowane zostało przez „pożyteczne przestrogi“, udzielone tak Polsce, jak i Niemcom. Poza tem miały wpłynąć — zdaniem dziennika — na uspokojenie zaognionych stosunków na wschodzie Europy pewne nieoficjalne rozmowy polsko - niemieckie, dotyczące się możliwości uregulowania sprawy „korytarza“. Współpracownik pisma

PRINCE EDWARD ISLAND
GOVERNMENT

COPIES BY THE
WORKS DEPARTMENT

MINISTER OF THE
AGRICULTURE

[Faint, illegible text follows, likely the main body of a report or document.]

„La République”, Pierre Dominique wspominał o tych rozmowach, lecz wiadomość ta została oficjalnie sprostowana zarówno przez Niemcy, jak i przez Polskę. Tem nie mniej dziennik twierdzi, iż posiada on wiadomości potwierdzające przypuszczenia P. Dominique'a. Dziennik uważałby takie załatwienie palącej sprawy „korytarza” za bardzo pożądane, gdyby nie ta obawa, iż porozumienie polsko - niemieckie zostałoby skierowane przeciw trzeciemu państwu, w danym wypadku przeciw Sowietaom. Na potwierdzenie swych przypuszczeń dodaje autor artykułu, że marsz. Piłsudski, jak również pułk. Beck, zawsze byli zaciętymi wrogami Rosji i nie spuszczały z oka Ukrainy. „Ta współczesna Sainte - Aliance przeciw Rosji byłaby — zdaniem dziennika — nad wyraz niebezpieczną; natomiast porozumienie polsko - niemieckie bez ukrytych celów oznaczałoby w konsekwencji prawdziwą likwidację skutków wojny i zapoczątkowanie nowej śmiałej polityki europejskiej, obejmującej również porozumienie francusko - niemieckie”.

Pisma sowieckie 25.VI, w doniesieniu Tass'a z Warszawy twierdzą, że wiadomość o wizycie floty niemieckiej w Gdańsku została wykorzystana celem zwiększenia propagandy antyniemieckiej. Na ulicach Warszawy kolportowane są odezwy przeciwnieckie, stwierdzające, że zaborczość Niemiec jest źródłem niebezpieczeństwa dla pokoju. Prasa sowiecka przytacza również głosy pism polskich z powodu wizyty floty niemieckiej w Gdańsku.

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. PAKTY O NIEAGRESJI.

The Daily Telegraph 24.VI. Kor. dypl. pisze, że niedawno lansowano, iż kanclerz von Papen miał na widoku pogodzenie Polski i Niemiec drogą ekonomicznego i militarnego trójprzymierza pomiędzy Niemcami, Francją i Polską. Chodziło w zasadzie o utworzenie przymierza przeciwko Rosji sowieckiej. Do planu takiego mógłby przychylnie ustosunkować się prawicowy rząd francuski, lecz nie ma on najmniejszej szansy na przyjęcie go przez rząd Herriota. Rząd ten w chwili obecnej wywiera nacisk na Polskę i Rumunję, by przyspieszyły rokowania zmierzające do zawarcia paktów o nieagresji, analogicznych do paktu pomiędzy Francją a Sowietaami.

Po śmierci Brianda Tardieu był raczej przeciwny rokowaniom ze względu na swój zasadniczy brak zaufania do Sowietaom, podzielany przez Warszawę i Bukareszt. Wobec istnienia rządu radykalnego Francja chce doprowadzić do pewnego zbliżenia z Sowietaami i raz jeszcze wywiera nacisk na Polskę i Rumunję, by zmierzały w tym samym kierunku.

Prasa rumuńska z 17 — 20.VI wyraziła duże zaniepokojenie w związku z pogłoskami o możliwości podpisania przez Polskę paktu o nieagresji z Rosją sowiecką. Dzienniki prawicowe podkreśliły, że przez pakt o nieagresji pragnie Rosja sowiecka rozbić sojusz polsko-rumuński. Mówiąc o możliwości podpisania paktu przez Polskę, dzienniki rumuńskie zaznaczają, że Polska zmuszona jest do tego ze względu na sytuację w Gdańsku i stosunki polsko-niemieckie.

Curentul zaznaczył, że Rosji poniekąd zaczęło udawać się rozbijanie sojuszu polsko - rumuńskiego,

Dziennik wyraża jednak nadzieję, że Francja potrafi wpłynąć na Polskę, aby ta nie złamała swych zobowiązań wobec Rumunji.

Universul natomiast w tonie uspakającym podkreślił, że solidarność Polski, Francji i Rumunji pozostaje niezachwiana; podpisywanie zaś wszelkich traktatów z Rosją nie ma — wdg. dziennika — żadnego znaczenia praktycznego.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Lietuvos Aidas 25.VI, zamieszcza obsz. koresp. z Wilna, podpisaną przez niejakiego „Klemens'a”, w której omawia niesnaski panujące wśród zwolenników stronnictwa rządowego w Wilnie, a mianowicie pomiędzy monarchistami, grupującymi się dokoła „Słowa” oraz demokratami, grupującymi się dokoła „Kurjera Wileńskiego”. Niesnaski te jednak nie przeszkadzają — pisze koresp. — kroczyć monarchistom i demokratom ręką w rękę, jeśli chodzi o sprawę wynarodowienia mniejszości w Wileńszczyźnie. Według koresp., polonizacja Białorusinów powiodła się Polsce w zupełności. Ostatnio zostały zlikwidowane gimnazja białoruskie w Wilnie i w Nowogródku, a od Nowego Roku zostanie zamknięte białoruskie seminarjum nauczycielskie. Białoruska młodzież szkolna i akademicka chętnie bierze udział w uroczystościach imieninowych marsz. Piłsudskiego; większość działaczy białoruskich sprzyja Polsce i denuncjuje tych nielicznych, którzy są Polsce jeszcze przeciwni. Koresp. uważa, że pracy polonizacyjnej wśród Białorusinów sprzyja ogromnie sprzedajność inteligencji białoruskiej, która zamiast być elitą twórczą narodu białoruskiego stała się jego tragedją.

Prawda 25.VI, w doniesieniu z Warszawy informuje o zamknięciu gimnazjów białoruskich w Wilnie i Nowogródku, zaznaczając, że zamiast tych gimnazjów zostaną otwarte polskie gimnazja państwowe, do których ludność białoruska nie ma dostępu.

Prawda 25.VI, w koresp. z Berlina (Hartmana), informuje o intensywnych zbrojeniach polskich, przy czem powołuje się na „Börsen Ztg”.

Orka 24.VI, ogłasza artykuł Schneidera o katastrofalnym stanie gospodarki „faszystowskiej”. Autor usiłuje dowieść, że w Polsce, a zwłaszcza we wschodnich województwach, panuje głód i że w związku z tem czynniki polskie rozpoczęły wzmożoną kampanję przeciwko ZSRR., a to w celu odwrócenia uwagi mas od przesilenia gospodarczego. Kampanja ta jest ściśle związana — według „Orki” — z szykowaniem się „imperjalistów” polskich do wojny.

POLSKA A LITWA.

Musu Vilnius 22.VI, (organ „Związku odzyskania Wilna”) zamieszcza art. Vygandasa (Purickisa), który podkreśla, że niepomysłne warunki obecne mogą odsunąć chwilę odzyskania Wilna o lat kilkadziesiąt, a może i więcej. Przyspieszyć chwilę odzyskania Wilna mogłaby — zdaniem Vygandasa — tylko wojna lub rozruchy w Polsce. Zdecydowanie się na to długotrwałe oczekiwanie jest dla Litwy tem trudniejsze, że czas pracuje w Wileńszczyźnie wyraźnie na korzyść Polski, a to wobec niskiego stopnia uświadome-

nia narodowego ludności litewskiej, przy wysokim jednocześnie stopniu świadomości swego interesu po stronie władz polskich. Jak dalece skuteczna będzie działalność polonizacyjna władz polskich, trudno przewidzieć; stwierdzić atoli należy, że władze te mają w Wileńszczyźnie podatny grunt dla swej akcji i że niebezpieczeństwo stąd płynące dla Litwy jest wielkie. Zdaniem autora, okoliczność ta jednak winna jedynie stanowić podniecie do wyłączenia wszystkich sił w pracy „Związku odzyskania Wilna”. Lecz niedosć jest odzyskać Wilno — należy je jeszcze utrzymać w swych rękach, co — jak wynika z doświadczenia z 1919 i 1920 r. — nie jest rzeczą łatwą. Mogłoby się więc zdarzyć, że Litwa utraciłaby po raz trzeci odzyskane miasto. Odzyskanie i zachowanie Wilna będzie możliwe, jeżeli naród litewski posiada głębokie uświadomienie narodowe, wysoką kulturę, uczciwość, cnotę, jedność i zasobność gospodarczą. To jest jedyna

właściwa droga do Wilna, być może długa, lecz jedyna i pewna. W końcu Vygandas wzywa wszystkich członków Związku do zwalczania kryzysu gospodarczego na Litwie, a to w celu odsunięcia niebezpieczeństwa, zagrażającego poważnie akcji odzyskania Wilna. „Komuż bowiem — zapytuje autor — będzie w głowie odzyskanie Wilna, gdy nędza ogarnie kraj?”

Dzień Kowieński 23.VI, w komentarzu redakcyjnym do powyższego artykułu, nawiązując do ustępu, w którym Vygandas mówi, że tylko wojna lub rozruchy w Polsce mogłyby przyspieszyć chwilę odzyskania Wilna, pisze: „Oficjalna polityka litewska nie występuje z hasłami wojennymi i głos Vygandasa jest na tle, ogólnego pacyfistyczno - rozbrojeniowego koncertu dysonansem, na jaki monopol dotychczas zdawali się mieć wyłącznie nacjonałiści niemieccy. Czyżby miał im przybyć bliźniak w postaci Vygandasa?”

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. PROPOZYCJA PREZ. HOOVERA. KONFERENCJA W LOZANNIE.

L'Echo de Paris 25.VI, w art. gen. de Castelman: „Dość już tego!” twierdzi, iż propozycja rozbrojenia prezyd. Hoovera jest tak dziecinnie naiwna, iż nie warto nad nią się zastanawiać. Autor artykułu zapytuje, dlaczego właśnie Francję zasypują różnymi projektami i propozycjami rozbrojeniami, kiedy pacyfisci mieliby znacznie wdzięczniejsze pole działania we Włoszech, gdzie siedmioletnie dzieci, bez różnicy płci organizowane są w związkach militarystycznych, lub w Niemczech, gdzie bandy hitlerowców zagrażają Polsce, a przez to samo pokojowi świata.

La République 24.VI, w art. A. Bayet'a twierdzi, iż projekt Hoovera jednoczesnego rozbrojenia jest doskonałą myślą, nie dyktowaną chęcią rozbrojenia swego sąsiada, którą kierowały się dotychczasowe projekty. Poza to rozwiązuje on kwestję bezpieczeństwa, gdyż obojętną jest rzeczą, że się nie będzie miało n. p. czołgów, jeżeli sąsiedzi nie będą ich mieli również. Zmniejszenie dotychczasowych zbrojeń o 1/3 zwiększy bezpieczeństwo o 1/3-a.

The Manchester Guardian 24.VI, omawia stanowisko brytyjskie wobec propozycji Hoovera i pisze, że co się tyczy krążowników to rząd brytyjski proponuje redukcję z 10.000 tonn na 7.000, przyczem armaty automatycznie zmniejszono by z 8-io calowych na 6-io calowe. Potrzeby Stanów Zjednoczonych i W. Brytanji w sprawie krążowników są b. różne, poza to siła brytyjskiej floty, jeśli chodzi o krążowniki, jest tak niska, że ledwie odpowiadały wymaganiom bezpieczeństwa; dlatego też wysunięta przez Hoovera propozycja zmniejszenia liczbowego nie jest do przyjęcia przez rząd brytyjski.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Germania 26.VI, nazywa wywiad St. Lauzanne'a z kancl. v. Papenem „niemożliwym” wywiadem i twierdzi, że centrum dlatego tylko nie atakowało obecnego rządu, iż nie chciało mu szkodzić na terenie

za graniczym, gdzie cały naród niemiecki winien występować solidarnie. Ostatni wywiad v. Papena uważa jednak dziennik za szkodliwy, gdyż krzyżuje on plany tych państw, które zostały przekonane przez Brüninga o niemożliwości płacenia przez Niemców odszkodowań i które niewzruszenie domagają się ostatecznego ich skreślenia. Poza to dziennik zastrzega się, iż wywody v. Papena na temat „narodowej koncentracji” nie są zgodne z rzeczywistością, gdyż obecny gabinet jest przedstawicielem niewielkiego tylko odłamu narodu niemieckiego, i nie jest bynajmniej bardziej narodowo usposobiony niż n. p. centrum. Dziennik omawia również wywiad kanclerza Rzeszy z korespondentem „Petit Parisien” i twierdzi, iż dyskusja o możliwości przyścia do skutku francusko-niemieckiego sojuszu wojennego może jedynie wywołać w francuskich kołach wojskowych nieufność, a w Genewie może ostatecznie osłabić sytuację delegacji niemieckiej.

Der Angriff 23.VI krytykuje ostro postanowienie ostatniego gospodarczego dekretu prezydenta, twierdząc, iż godzi on w interesy najbiedniejszych; domaga się jego uchylecia. „My nacjonałsocjaliści zapowiedzieliśmy temu dekretowi zdecydowaną walkę”.

Vossische Zeitung 24.VI, i inne pisma lewicowe uważają to wystąpienie nacjonałsocjalistów jedynie za manewr taktyczny, podyktowany względami propagandowymi, obawą, aby przyznawanie się do rządu, który wydał dekret taki, nie skompromitowało ich w oczach wyborców.

Der Tag 24.VI, i inne dzienniki wyrażają przypuszczenie, iż kraje południowe nie ustąpią ze swego stanowiska w sprawie zakazu noszenia uniformów, co doprowadzi do konfliktu z Rzeszą.

Völkischer Beobachter 24.VI, oraz inne pisma prawicy i prawego środka domagają się, by rząd wystąpił wreszcie energicznie przeciw „frondzie” pozostających pod wpływami centrum krajów południowych.

The Manchester Guardian 24.VI w art. wst. pisze, że sytuacja w Niemczech nadal pozostaje skomplikowana i niebezpieczna. Wzrost wpływów hitlerowskich pozbawił rządy przeważającej liczby niemieckich państw — ich większości. Brak jedności pomiędzy lewicowymi i prawicowymi przeciwnikami tych gabinetów pozwala ostatnim na sprawianie rządów „fachowych”; znajdują się one jednak w fałszywej pozycji. Jedyne Bawaria z umiarkowaną większością może mieć nadzieję utworzenia odpowiedzialnego rządu, lecz nie uczyniła tego w okresie ostatnich dwóch lat.

Il Popolo d'Italia 22.VI, w kor. z Berlina donosi, że przeciwieństwo między socjalistami narodowymi a centrum się zaostrza, ponieważ stronnictwa demokratyczne starają się nie dopuścić do porozumienia między hitlerowcami a centrum.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W RUMUNJI.

Prawda 25.VI, w depeszy własnej z Wiednia p. n. „Bojarska Rumunja na progę bankructwa” maluje w najczarniejszych barwach sytuację polityczną i gospodarczą Rumunji. Według dziennika, nauczyciele nie dostali pensji od 7 miesięcy. W maju urzędnicy mieli otrzymać połowę pensji. Policja w Galacu grozi podobno strajkiem wobec niewypłacenia poborów od 4-ch miesięcy. Ilość bezrobotnych w Rumunji określa dziennik na 250.000, twierdząc, że jest to jedna trzecia wszystkich robotników przemysłowych. Pismo donosi także o buntach chłopskich i okrutnych represjach, zwłaszcza na terenach okupowanych. Pismo uważa nowy rząd rumuński za ślepe narzędzie Francji, twierdząc, że za nową pożyczką nowy premier zastępuje zniżenie zarobków, zwiększenie podatków i wzmożenie teroru wobec mas pracujących i spowoduje aktywizację Rumunji w bloku antysowieckim.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Prasa litewska z 25.VI, informuje o odrzuceniu przez Trybunał Haski stanowiska rządu litewskiego, sprzeciwiającego się — jak wiadomo — rozpatrywaniu przez Trybunał jeszcze przed rozważeniem przez Radę Ligi Narodów — sprawy utworzenia dyrektorjatu Simaitisa i sprawy rozwiązania sejmiku kłajpedzkiego. Dzienniki litewskie uwypuklają tłustymi czcionkami, że stanowisko rządu litewskiego zostało poparte jedynie przez sędziów, zasiadających w Trybunale z ramienia Polski i Belgji. Rząd litewski zajęty jest obecnie — wobec decyzji Trybunału — przygotowaniem obrony swego stanowiska w wymienionych sprawach. Ostateczna decyzja w sprawie konfliktu kłajpedzkiego nie zapadnie — zdaniem prasy litewskiej — wcześniej niż przed końcem lipca r. b.

Prasa litewska z 25.VI, informuje o ostrzelaniu przez Niemców w dn. 23 b. m. pogranicznej straży litewskiej, pełniącej służbę w pobliżu m. Smaleninken.

Lietuvos žinios 24.VI, występuje w art. wst. przeciwko zakładaniu na Litwie uniwersytetu katolickiego.

Rytas 24.VI, informuje, że litewskie ministerstwo komunikacji nabyło w Anglii dla kolei litewskich 50

tys. tonn węgla. „Za węgiel — pisze dziennik — zapewne trzeba będzie zapłacić gotówką”.

Lietuvos Aidas 24.VI, zamieszcza streszczenie przychylnego Litwie artykułu, jaki ukazał się w „Daily Express”. Dziennik angielski w związku z nabyciem przez Litwę w Anglii 50 tys. tonn węgla cytuje oświadczenie przedstawiciela Litwy inż. Jankevicziusa, (który udzielił powyższego zamówienia), iż na Litwie prowadzona jest usilna propaganda za nabywaniem towarów w Anglii, a to w celu całkowitego uniezależnienia się od rynku niemieckiego.

„Lietuvos Aidas” dodaje od siebie, że ostatnimi czasy można w prasie angielskiej spotkać wiele artykułów, dających wyraz przychylnemu ustosunkowaniu się do dążeń Litwy do rozszerzenia stosunków handlowych z Anglią. Dziennik wzywa handlowe sfery i instytucje litewskie „do wykorzystania tej przychylności angielskiej, zanim nie jest zapóźno, zwłaszcza, że może to wpłynąć dodatnio na polityczne uniezależnienie się Litwy”.

Prasa litewska z 24.VI, zamieszcza wywiad, udzielony przez litewskiego ministra rolnictwa, Aleksę, który podkreślił, że w r. b. spodziewany jest na Litwie b. dobry urodzaj, większy niż kiedykolwiek po wojnie światowej. W związku z powyższym i wobec ogólnej gospodarczej koniunktury światowej należy przypuszczać iż ceny na zboże spadną znacznie; by spadek cen ograniczyć do minimum, rolnicy litewscy winni — zdaniem Aleksy — zużyć zboże na pokarm dla bydła i tuczenie trzody chlewnej, gdyż prowadzenie gospodarstw hodowlanych i mleczarskich wykazało znacznie większy dochód z hektara, niż z gospodarstw zbożowych. Obecny eksport trzody chlewnej z Litwy wynosi około 50.000 tysięcy sztuk miesięcznie; do każdej wywiezionej sztuki skarb państwa dopłaca eksporterom 18 — 19 litów. Eksport masła wzrósł o 43 procent w porównaniu z eksportem roku ubiegłego; obecnie Litwa wywozi tygodniowo zagranicę masła około 8000 beczek i przeszło 100 skrzyń.

Rytas 24.VI, zamieszcza informacje o wypłaceniu przez rząd litewski odszkodowań za wywłaszczoną ziemię w postaci losów następującym ziemianom - Polakom: Jadwidze Czackiej, Helenie i Jerzemu hr. Broel - Plater oraz Janinie i Oldze hr. Plater - Zybenk.

RÓŻNE.

La Tribuna 23.VI, nazywa faszyzm nowym systemem społeczeństwa, którego celowość uznają coraz to nowe kraje, a świeżym przykładem tego jest oświadczenie prezydenta Litwy — Smetony.

Corriere della Sera 20.VI, dowodzi, że Chorwacja, jako kraj z natury bogaty i mający dostęp do morza, a tem samem stanowiący zaplecze krajów nadunajskich, mogłaby z powodzeniem stanowić niepodległe państwo, z pożytkiem dla sąsiadów. Dziennik zaznacza, że Chorwaci dążą do utworzenia niepodległego państwa, przynależność zaś Chorwacji do Jugosławii rujnuje tylko tę pierwszą, powiększając trudności gospodarcze.

The Manchester Guardian 24 VI w art. wst. p...
 że sytuacja w Niemczech nadal pozostaje skom-
 plifikowana i niebezpieczna. Wzrost wpływów hitler-
 owskich podważył zasady przeważającej liczby nie-
 mieckich partii — ich większość. Brak jednolitej po-
 między lewicowymi i prawicowymi przeciwnikami
 tych gabinetów pozwala ostatnim na sprawianie roz-
 dów „fachowych”; znajdują się one jednak w fałszy-
 wej pozycji. Jedynie Bawaria z umiarkowaną więk-
 szością może mieć nadzieję utworzenia odpowiedzial-
 nego rządu, lecz nie uczynia tego w okresie ostatnich
 dwóch lat.

Il Popolo d'Italia 22.VI, w kor. z Berlina donosi,
 że przeciwieństwo między socjalistami narodowymi a
 centrum się zaostrza, ponieważ stronnictwa demokra-
 tyczne starają się nie dopuścić do porozumienia mię-
 dzy lewicami a centrum.

STANOWISKO POLITYCZNE I GOSPODARSTWA

WYWIAD

rys. tonu węgla „Za węgiel — przez Bałtyk — za-
 pewnie trzeba będzie zapłacić gotówką

Listonosz Aidas 24.VI zamieszcza streszczenie
 przemyślnego Litwie artykułu, jaki ukazał się w „Dan-
 ny Express”. Dziennik angielski w związku z nadchodzącym
 przez Litwę w Anglii 30 tys. ton węgla cytując oświad-
 czenie przedstawicieli Litwy mjr. Jankevičiusa, któ-
 ry udzielił powyższego zamówienia, iż na Litwie pro-
 wadzona jest usilna propaganda za nabyciem towar-
 rów w Anglii, a to w celu całkowitego uniezależnie-
 nia się od rynku niemieckiego.

„Litwos Aidas” dodaje od siebie, że ostatnimi
 czasami można w prasie angielskiej spotkać wiele ar-
 tykułów, dających wyraz przemyślnemu nastoskowa-
 niu się do bieżącej Litwy do rozszerzenia stosunków
 handlowych z Anglią. Dziennik wyzwa handelowe ste-
 ry i instytucje litewskie „do wykorzystania tej przy-
 chylności angielskiej; zanim nie jest zapóźno, zwłasz-
 cza, że może to wpłynąć dodatnio na politykę litew-
 ską.”

wskazania z 24.VI zamieszcza wywiad z
 litewskiego ministra przemysłu, który
 rzekł, że w r. b. spobudowany został
 roboty, większy niż kiedykolwiek. W
 tej. W związku z powyższymi wywiad-
 łożni. Kojarząc, że w r. b. spobudowany
 3 ceny są szkodliwie niskie. W
 naczynie do minimum, tożsamość
 m. A. A. — żeby sprostować w
 wiec pracy chłopskiej. Litwa powołała
 hodowlanych z intensyfikacją wy-
 kresy dochod z bydła, mł. z. g. g.
 in. Opierają ekonomiczne warunki
 około 50 000 tysięcy sztuk. W
 radej wywołanej, szkodliwie
 eksportem 18 — 20 tysięcy sztuk
 3 procent w porównaniu z poprzednim
 obecnie Litwa wywozi tytoniu
 około 8000 beczek. W prasie lit-
 wskiej

zamieszcza informację o wyjazdach
 do obszkobowania z wyjazdami
 sów następujących: Niemczech — Po-
 czaciek, Helms i Leksandras
 z Łatwie i Olsze, K. K. K.

ROZNE

W. nazwy lekarzy nowożytnych
 którego celował, uważa, że
 tym przysłużyć temu jest Litwa
 litwy — S. S.

Że 20.VI, dowiedzieli się, że
 wy bogaty i należy do niego
 stanowiska, zapłacił za niego
 z powodzeniem stanowiącym
 oszczędności dla siebie. Litwa
 sci, która do utworzenia
 należność z. G. G. G. G.
 no te powołanie, powołanie